

**PROTOKÓŁ nr III**  
**z sesji Rady Miejskiej w Kleczewie,**  
**która odbyła się 17 maja 2024 roku**  
**w sali sesyjnej przy ul. Strażackiej 2 w Kleczewie.**

**Obrady rozpoczęto o godz. 13:00, a zakończono o godz. 14:21 tego samego dnia.**

**Na ogólną liczbę 15 radnych, w sesji udział wzięło 15 radnych.**

Obecni radni:

1. Paweł Boroński
2. Adam Chorbiński
3. Piotr Domagalski
4. Sławomir Kapturski
5. Joanna Kosińska
6. Piotr Kowalski
7. Krystian Lewandowski
8. Jarosław Maciejewski
9. Paulina Mielczarek
10. Jacek Pernal
11. Alicja Piaskowska
12. Tadeusz Sawicki
13. Ewa Szacowna
14. Mariusz Szczepański
15. Jacek Tylman

**Ad 1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.**

Obrady III sesji Rady Miejskiej w Kleczewie otworzyła Przewodnicząca Rady Miejskiej w Kleczewie Pani Alicja Piaskowska. Na wstępie powitała Burmistrza Gminy i Miasta Kleczew – Pana Mariusza Musiałowskiego, Zastępcę Burmistrza – Panią Annę Skórzewską, Sekretarza – Panią Martę Sobczak, Dyrektora Biblioteki-Centrum Kultury w Kleczewie – Panią Magdalenę Siupę, Radcę prawnego – Panią Agatę Kantorską-Chorzewską, Państwa sołtysów, wszystkich obecnych na sali oraz wszystkich, którzy oglądają obrady sesji. Następnie poinformowała, że sesja została zwołana na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym, po czym odczytała wniosek Burmistrza Gminy i Miasta Kleczew w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej w Kleczewie. Następnie radni zostali poproszeni o sprawdzenie quorum. 15 radnych potwierdziło swoją obecność, co oznacza, iż w sesji wzięła udział wymagana liczba radnych do prowadzenia i podejmowania prawomocnych decyzji.

## **Ad 2. Przyjęcie porządku obrad.**

Przewodnicząca rady Pani Alicja Piaskowska zapytała, czy do proponowanego porządku obrad ktoś z radnych ma uwagi - nie zgłoszono uwag. W związku z powyższym, Przewodnicząca rady poddała pod głosowanie proponowany porządek obrad.

### Wyniki głosowania w sprawie przyjęcia porządku obrad:

**ZA: 15** (P. Boroński, A. Chorbiński, P. Domagalski, S. Kapturski, J. Kosińska, P. Kowalski, K. Lewandowski, J. Maciejewski, P. Mielczarek, J. Pernal, A. Piaskowska, T. Sawicki, E. Szacowna, M. Szczepański, J. Tylman)

**PRZECIW: 0**

**WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0**

**BRAK GŁOSU: 0**

**NIEOBECNI: 0**

### Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Rozpatrzenie projektów uchwał:
  - a) w sprawie połączenia samorządowych instytucji kultury – Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Kleczewie i Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Kleczewie – w jedną samorządową instytucję kultury;
  - b) w sprawie ustalenia diet dla przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych gminy.
4. Zamknięcie posiedzenia.

**Ad 3a.** Sekretarz gminy Marta Sobczak przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały w sprawie połączenia samorządowych instytucji kultury – Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Kleczewie i Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Kleczewie – w jedną samorządową instytucję kultury. Powyższe uzasadnienie stanowi załącznik do protokołu. Ponadto, na wniosek burmistrza wniosła o wprowadzenie dwóch autopoprawek do załącznika nr 2 do uchwały, polegających na tym, że w § 11 proponuje się wykreślić ust. 3 „Członek Rady może być odwołany z jej składu przed upływem kadencji na uzasadniony wniosek”, w związku z powyższym numeracja ustępów zmieni się. Natomiast w § 18 ust. 2 proponuje się wykreślić zwrot „w szczególności”.

Następnie głos zabrała zastępca burmistrza Anna Skórzewska, cyt.: *Chciałabym zabrać głos, jeżeli można. Ja chciałabym tylko przypomnieć jeszcze raz to, co wybrzmiało podczas Komisji Oświaty. Że tak naprawdę, decyzja w sprawie zasadności połączenia tych jednostek, została już podjęta. Przez poprzednią radę. Radni poprzedniej kadencji, zastanawiali się już nad tym czy to jest zasadne i potrzebne. I podjęli decyzję. Całe to zamieszanie, że musicie Państwo nad tą uchwałą się po raz kolejny pochylać wynika z faktu, że integralną częścią tej uchwały był statut, który zawierał błędy. Te błędy zostały naprawione. I teraz chciałabym, żebyście Państwo zrozumieli, że trzeba się pochylać nad statutem, czy my ten statut poprawiliśmy zgodnie z uwagami wojewody. A nie nad samą zasadnością połączenia tych instytucji, bo ta decyzja*

*została już podjęta. Chciałabym też podkreślić, że poprzednia rada miała trudniejsze zadanie niż Państwo, ponieważ podejmowali tę decyzję tak jakby w ciemno. Nie wiedzieli do końca, czy to na pewno będzie dobrze funkcjonować - Państwo macie już tę wiedzę. Możecie obserwować zarówno Państwo radni jak i wszyscy mieszkańcy, jak te jednostki funkcjonują po połączeniu. Ponieważ są już połączone od stycznia tego roku i funkcjonują bardzo prężnie. Możemy obserwować zarówno pracę biblioteki jak i organizację wydarzeń kulturalnych, co wcześniej było organizowane przez Centrum Kultury. Jak i pracę połączonego zespołu tych jednostek. Ale myślę, że o tym najlepiej opowie Pani dyrektor.*

*Radca prawny Agata Kantorska-Chorzewska, cyt.: Ja bym chciała tylko doprecyzować wypowiedź Pani burmistrz. Proszę Państwa, w związku z tym, że na skutek złożonej przez wojewody skargi, Wojewódzki Sąd Administracyjny nie mógł wydać zgodnie z obowiązującymi przepisami innego wyroku niż unieważnienie w całości. Pomimo, że zarzuty dotyczyły tylko statutu. I w związku z tym, że tak jak tutaj wspomniano statut stanowi integralną część tej uchwały, jesteśmy zobowiązani dzisiaj procedować nad tą uchwałą w całości. Pomimo tego, jak tutaj wspomniała Pani burmistrz, że sama zasadność połączenia była już rozstrzygana wcześniej przez poprzednią radę. Dziękuję.*

*Dyrektor Biblioteki-Centrum Kultury w Kleczewie Magdalena Siupa, cyt.: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, ja tylko chciałam nadmienić i opowiedzieć o działalności Biblioteki-Centrum Kultury, która już funkcjonuje od stycznia. Jest to jedna jednostka kultury, nie ma już tamtych dwóch pozostałych. Ich się nie da przywrócić, ich już nie ma. Założeniem połączenia instytucji kultury było działanie jednotorowo, aby kultura w Kleczewie była jednotorowa, płynna. To nie jest tak, że któraś jednostka będzie na bok zepchnięta, bo w mojej ocenie promocja czytelnictwa jest dla nas bardzo ważna. Ale biblioteki ogólnie teraz, jest taka tendencja, że bardzo zabierają działania centrów kultury. I to jest tendencja, która się dzieje. Łączy się te dwie jednostki. Biblioteka u nas jest pierwsza w nazwie. Jestem z tego dumna. Ale to nie znaczy, że centrum kultury jest gorsze. Dla mnie to są równe dwie instytucje, które równie prężnie działają. Chciałam powiedzieć, że w Bibliotece-Centrum Kultury powstała filia. Wynika to z tego, że szkoła ma bliżej do nas, a teraz jest tydzień bibliotek. Odwiedziła nas ponad setka dzieci, przychodzą dzieciaki, oglądają półki z książkami.*

*Burmistrz GiM Kleczew Mariusz Musiałowski, cyt.: Pani dyrektor, a ja mam pytanie, czy w zeszłym roku również tyle dzieci odwiedziło bibliotekę? I w jakim wieku to były dzieci?*

*Dyrektor Biblioteki-Centrum Kultury w Kleczewie Magdalena Siupa odpowiedziała, że w tym roku pierwszy raz również odwiedziły filię biblioteki grupy najmłodsze, trzylatki, bo mają bliżej. Kiedyś, była obawa nauczycieli, że nie dojdą z uwagi, że to jest za daleko. Cyt.: Chciałam również nadmienić, że bardzo nas cieszy czytelnictwo. Aby utworzyć filię, trzeba było zdjąć książki ze starego inwentarza i wykreślić książki w systemie. Następnie, wprowadzić na nowy inwentarz. Część oczywiście zakupiono nowych, bo ja wiem, że w bibliotece wypożyczają się nowości. Naprawdę już musi ktoś sięgać po coś starszego, starszy kryminał, czy jakkolwiek literaturę, kto naprawdę czyta i ma jakiś sentyment. Ale ludzie kochają nowości, więc zakupione są nowości. Ale część książek, jest przeniesiona z Biblioteki głównej. Przenoszenie z inwentarza 2216 pozycji, to była praca około trzech miesięcy. W okresie od*

stycznia do maja mamy 46 nowych czytelników. To jest prawie szkoła w Złotkowie, jakby się ci uczniowie zapisali - tak wyglądają statystyki. Filia cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Przychodzą również mamy, które odprowadzają dzieci na zajęcia. Dzieci korzystają z tego kącika, oglądają książki - to jest właśnie promocja czytelnictwa. Ale z drugiej strony w ogóle nie ucierpiało Centrum Kultury dlatego, że tych imprez naprawdę jest sporo. Możemy spokojnie rotować pracownikami więc myślę, że to jest naprawdę duży plus. Połączenie instytucji to nie była praca jednoosobowa i to nie jest tylko zmiana nazwy. Ale to jest również zmiana wszystkich NIP-ów, REGON-ów, nowe aneksy z kontrahentami, praca również pracowników CUW w Kleczewie, które musiały wyrejestrować pracowników, ze starego płatnika, zarejestrować do nowych. Nowy program księgowy, to jest praca dużej ilości osób, żeby ta instytucja teraz funkcjonowała. Pozwolę sobie powiedzieć pręźnie, tak jak funkcjonuje. (...) Teraz jest bardzo ważna dostępność do jednostek kulturalnych, biblioteka na pl. Piłsudskiego nie jest w stanie być dostępna, nie możemy poszerzyć schodów, nie możemy zburzyć filarów, nie możemy zrobić miejsca, gdzieś z boku wjazdu, dlatego, że to jest zabytek. Dlatego ważne jest, że ta filia powstała, bo można do nas podjechać, można wjechać windą na piętro, można od nas te książki odebrać, można sobie zamówić, my je przewozimy na filię, jeśli u nas nie ma w inwentarzu. Więc dostępność tej filii jest dla nas bardzo ważna. Biblioteka na pl. Piłsudskiego, nie była także dostępna dla osób niepełnosprawnych.

Burmistrz GiM Kleczew Mariusz Musiałowski, cyt.: Szanowni Państwo, wokół połączenia jednostek narosły już mity i legendy. Są mieszkańcy, którzy oczywiście interesują się tematem. Bo wielu to nawet nie wie o tym i nie ma dla nich żadnego znaczenia, czy te jednostki są połączone, czy nie. Po prostu, biblioteka i centrum kultury były i są nadal. Dla nich nic się nie zmieniło. Natomiast narosło wiele mitów. Zresztą nawet w czasie komisji takie pytanie padło, to który raz już podchodzicie, w sensie jako urząd do tego zagadnienia. Drodzy Państwo, więc takie małe kalendarium. O co chodzi z tym połączeniem? Czemu to jest takie skomplikowane? Co oni tam tworzą? Szanowni Państwo, tak naprawdę podejścia były dwa. Pierwsze, kiedy radna nieuprawniona oddała głos i trzeba było tę uchwałę unieważnić. I drugi raz, kiedy radni podjęli uchwałę i ona obowiązuje do dzisiaj. Tylko, w międzyczasie wojewoda dopatrywał się błędów już wtedy wiedzieliśmy, że tę uchwałę trzeba będzie poprawiać. Więc podjęliśmy trzeci krok, 20 lutego, ale wtedy jeden z radnych zawnioskował o usunięcie w ogóle tego projektu z porządku obrad. Po raz kolejny podeszliśmy do tematu 23 kwietnia, to już było rzutem na taśmę, już było po wyborach, wiedziałem, że jest jeszcze rada w tym składzie, w którym cały czas procedowała i opiniowała. Więc mówię, dajmy jeszcze im się wypowiedzieć. No bo Państwo wejdziecie jako nowi, nie będziecie wielu rzeczy wiedzieć. Oni byli i co - odrzucili tę uchwałę. Dzisiaj, podchodzimy do niej w takim razie po raz piąty. Ja brzydko powiem, dla mnie to jest taka forma zabezpieczenia. Bo jeżeli tej uchwały nie podejmiecie, to za moment instytucja nie będzie mieć podstawy prawnej, bo jak może działać instytucja bez podstawy prawnej? Ja nie wiem, czy ktoś się tym zainteresuje, czy się tym nie zainteresuje, ale ja w razie czego, dochowałem szczególnej staranności. Pięć razy próbowałem, odpowiedzialność jest po stronie Rady Miejskiej. No bo to od Was zależy, co z tą uchwałą będzie zrobione. Szanowni Państwo, w środę odbyła się (tak jak już Pani burmistrz powiedziała) specjalna komisja w tej sprawie, starałem się dopytywać, co jest, co stoi na przeszkodzie, żebyście Państwo dzisiaj mogli zagłosować na tak? Jakie wy macie obiekcje, jakie argumenty?

Warto, żeby też mieszkańcy wiedzieli. Na przykład „mieszkańcy Złotkowa nie darzą sympatii Pani dyrektor Siupy”. No, drodzy Państwo, jeżeli to ma być argument za tym, żeby dzisiaj wywracać tę instytucję do góry nogami, to ja naprawdę jestem zaniepokojony o to, co będzie się działo. (...) Kolejny argument „mieszkańcy przyzwyczaili się do tego, co było, że były dwie oddzielne instytucje”. (...) No co to za argument? Mieszkańcy przyzwyczaili się też do worków na śmieci, przyzwyczaili się do tego, że żłobka nie było, do szamb się przyzwyczaili, no to po co wprowadzać zmiany? Drodzy Państwo, decyzja o połączeniu jednostek zapadła w zeszłym roku. Bo podkreślmy, te jednostki są połączone, to była również decyzja taka menedżerska, z mojego punktu widzenia również bardzo korzystna. Dlaczego? Wcześniej były dwie instytucje, zarządzane przez dwoje różnych dyrektorów. Imprezy (i to mieszkańcy sami zauważali i denerwowali się) bo często nakładały się na siebie, konkurowały, rywalizowały ze sobą. W tej chwili mamy taką sytuację, że mamy jedną instytucję. To biblioteka pod kierownictwem Pani dyrektor Siupy, była skuteczniejsza w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Mnóstwo projektów było realizowane, ale miała ogromny problem - bardzo często nie było gdzie tych projektów zrealizować, bo za mała infrastruktura, bo nie ma pomieszczeń, bo by się kino przydało. Trzeba było „wchodzić w paradę” drugiemu dyrektorowi. Kolejny argument - instytucje tworzą ludzi, a dochodziło do takich sytuacji, że rekordzista w jednej z instytucji miał 112 godzin nadgodzin oraz 29 dni zaległego urlopu. Pracowali bez przerwy, bo było wydarzenie za wydarzeniem i nie było kiedy tego wybrać, jeszcze nadgodziny się robiły. W drugiej instytucji tego nie było, nie było takiego obciążenia pracą. W tej chwili problem został rozwiązany, gdy instytucje się połączyły. Nie ma takich nadgodzin, nie ma takiego zaległego urlopu, dlaczego? Bo dyrektor może swobodnie tymi ludźmi zarządzać. Jeżeli jest dużo pracy w jednej instytucji, To przekazuje, załóżmy ściągą pracowników z biblioteki i pracują w centrum kultury i w drugą stronę, wszystko się uporządkowało. To jest takie typowe menedżerskie zarządzanie tymi instytucjami. Możecie iść zobaczyć, jak to funkcjonuje. Poprzednia rada musiała wierzyć na słowo jak to będzie działać. Wy Drodzy Państwo możecie iść tego dotknąć, zobaczyć jak to działa, zobaczyć ilu dzieciaków z tego korzysta, porozmawiać z tymi dziećmiakami i rodzicami. Setka dzieciaków tylko w tym tygodniu w tym trzylatki. Nie dochodziły do tamtej biblioteki, dlaczego, sam jestem tatą trzylatka i jakbym go miał zabrać na prawie dwukilometrowy spacer w jedną stronę to on by tam nie doszedł. W tej chwili mają to pod nosem. Pół godziny walcujemy temat, wybrzmiało mnóstwo argumentów na tak. Jeżeli Wy macie jakikolwiek argument na nie to bardzo proszę przedstawcie ten argument. My bardzo chętnie się do niego odniesiemy. Ja raz jeszcze bardzo Was proszę, bo niestety takie sygnały wciąż do mnie docierają. Wczoraj taka dziwna sytuacja też miała miejsce przed Centrum Kultury w Kleczewie, gdzie jeden z liderów, powiedzmy lokalnej polityki ostentacyjnie przez telefon rozmawiał instruując kogoś jak ma głosować. To są rzeczy, które mi się w głowie nie mieszczą. Jeżeli macie jakąkolwiek pępowinę, to najwyższa pora ją odciąć. Wybory już się skończyły, jesteście już radnymi. Już nikt nad Wami nie musi stać. Już nie musicie słuchać swoich kandydatów na burmistrza, jesteście samodzielnymi radnymi i zachęcam do tego, abyście drodzy Państwo, kierowali się wyłącznie własnym sumieniem. Mam też również nadzieję, drodzy Państwo, że nie dostaliście jakiegoś partyjnego polecenia, czy na przykład wstrzymania się od głosu. Bo drodzy Państwo, gdyby nagle pojawiło się osiem osób wstrzymujących się od głosu i z uśmiechem na twarzach niektórych radnych. No mam nadzieję, że jednak tak nie było. Jeżeli by się takie polecenie pojawiło,

drodzy Państwo to dla mnie będzie

dowód, że jednak ta pępowina wciąż niestety nie została przecięta. Pamiętajcie drodzy Państwo, że aby uchwała mogła przejść, musi mieć 8 głosów za. Wstrzymanie się od głosu przez osiem osób, czyli przez większość spowoduje, że uchwała nie przejdzie. I chciałbym, żebyście mieli świadomość swojego głosowania i swoich decyzji. Wstrzymanie się od głosu przez ósemkę radnych spowoduje, że Biblioteka-Centrum Kultury nie będzie mieć podstawy prawnej do funkcjonowania, nie będzie mieć statutu. Wstrzymanie się od głosu przez osiem osób spowoduje, że Biblioteka-Centrum Kultury, nie będzie mogło występować o jakiejkolwiek środki zewnętrzne. W budynku biblioteki trzeba pilnie wymienić okna, to jest zabytek i potrzeba zgody konserwatora. Chcemy taki wniosek złożyć we wrześniu, a jeżeli dzisiaj nie zagłosujecie za tą uchwałą nie będziemy mogli tego robić, bo jednostka nie ma podstawy prawnej do dalszego funkcjonowania. Co więcej, wstrzymanie się od głosów przez Was dzisiaj w większości spowoduje, że te projekty, które już mamy napisane i tej chwili cztery w ocenie nawet jak przejdą, to nie będzie można ich realizować i tego nie da się szybko odkręcić. Że nagle projekty przeszły i szkoda te kilkadziesiąt czy kilkaset tysięcy wyrzucić. To może jednak zagłosujemy na tak. Już będzie za późno. Słyszeliście przed chwilą o tym, że to będzie trwało 6 miesięcy odkręcenie tej sytuacji, czyli powołanie nowej instytucji, bo tej już nie będzie. Nie ma biblioteki, nie ma centrum kultury. Bo zostały wykreślone z końcem zeszłego roku. Za moment Biblioteka-Centrum Kultury, również może zostać, drodzy Państwo, bez podstawy prawnej. Wstrzymanie się od głosu przez osiem osób spowoduje również, że od poniedziałku mamy problemy z bankiem. Z Panią dyrektor banku rozmawiałem w kwietniu i mówiła, że ona sama nie wie. Dzisiaj ten telefon został po raz kolejny wykonany do banku, oni muszą rozmawiać co dalej z nami zrobić, bo jesteśmy instytucją, która tak naprawdę nie ma podstawy prawnej do dalszego funkcjonowania. Od 1 stycznia pracownicy mają płacone z nowej instytucji tj. Biblioteka-Centrum Kultury, z tej instytucji są opłacane składki do ZUS-u, podatek. Drodzy Państwo, jeżeli po wysłuchaniu tych wszystkich argumentów chcecie zagłosować na nie albo chcecie się wstrzymać od głosu to chciałbym usłyszeć dlaczego. Chciałbym poznać Wasze argumenty, podajcie proszę argumenty, do których będziemy w stanie się odnieść. Które będziemy w stanie obalić. Będziemy w stanie podyskutować. Być może rozwiązać jakieś Wasze obiekcje. Bo jeżeli, drodzy Państwo, czegoś nie rozumiecie to zadajcie pytanie, żebyśmy mogli na to pytanie odpowiedzieć. Jeżeli macie jakiejkolwiek obawy, to podzielcie się nimi dzisiaj, nie będzie lepszej okazji. Znacząca lepsza okazja była w środę, gdzie nie było kamer. Mieszkańcy muszą widzieć, jak pracuje Rada Miejska, jak pracuje burmistrz. Jeżeli macie jakiejkolwiek obawy, bardzo proszę podzielcie się nimi teraz, żebyśmy mogli się do nich odnieść, a my postaramy się te obawy rozwiązać. A jeżeli nie potraficie pomimo wszystko wyrobić sobie swojego własnego zdania, to ja Was bardzo proszę, żebyście po prostu nam zaufali i nie przeszkadzali. Zagłosowanie na nie spowoduje ogromne perturbacje, więc poproszę chociaż o to, żebyście nie przeszkadzali i pozwolili tej jednostce dalej funkcjonować w takim stanie, w jakim funkcjonuje teraz. Jeżeli drodzy Państwo chcecie zagłosować na nie, albo wstrzymać się od głosu to powiedzcie dlaczego, niech to wszyscy usłyszą. Uważam, że mieszkańcy mają prawo wiedzieć. Drodzy Państwo, chciałbym Wam też przypomnieć pewne piękne słowa, które wypowiedzieliście w zeszłym tygodniu: Wierny Konstytucji i Prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie. I teraz uwaga, proszę o skupienie. Mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców. Drodzy Państwo, od pół godziny słyszycie argumenty, aby tę uchwałę podjąć. To już służy mieszkańcom. Jeżeli chcecie się

*wstrzymać od głosu, albo zagłosować na nie wskażcie mi i wszystkim mieszkańcom, którzy nas tutaj oglądają dlaczego to Wasze nie będzie dobre dla Waszej gminy i jej mieszkańców? Odnoszę drodzy Państwo wrażenie, że świadomość poprzedniej Rady Miejskiej odnośnie tej konkretnej kwestii była w jakimś sensie zabetonowana. Mam nadzieję, że z Wami będzie inaczej, że macie otwarte głowy na argumenty. Zachęcam do dyskusji. Dziękuję.*

*Przewodnicząca Rady Miejskiej Alicja Piaskowska, cyt.: Dziękuję bardzo Panie Burmistrzu, chciałabym się odnieść tylko do tego jednego argumentu, który tutaj Pan przytoczył, że na komisji, którą odbyliście, na której również byłam padły słowa, że mieszkańcy Złotkowa pałają niechęcią do Pani Siupy. Nie było czegoś takiego. Po prostu było tylko... Ale czy bezpośrednio padły takie słowa? Czy radni słyszeli takie słowa, że padły? Że ktokolwiek pała niechęcią do Pani Siupy?*

*Burmistrz GiM Kleczew Mariusz Musiałowski, cyt.: Zaraz zacytuję, drodzy Państwo, bo sobie to wynotowałem. Tylko muszę znaleźć ten fragment. Nie, nie pałają niechęcią. Nie darzą sympatią Pani dyrektor Siupy.*

*Przewodnicząca Rady Miejskiej Alicja Piaskowska, cyt.: Ale ja nie słyszałam takich słów. Czy radni słyszeli takie słowa? Było tylko pytanie... Było pytanie do Pani Siupy, odnośnie choinek. Ja powiedziałam osobiście, że ja nie mam jakichkolwiek zastrzeżeń do Pani Siupy. Jeśli chodzi o moje odczucia to boję się jednej rzeczy, że jednak uszczerbek na działalności kulturalnej dla mieszkańców gminy Kleczew będzie. Bo będziemy jednak stawiać w głównym centrum biblioteki. (...) Jeśli byłabym nawet powiem szczerze radną w poprzedniej kadencji, również zagłosowałabym przeciwko. Więc tutaj proszę nie mówić, że mamy myśleć. Ja myślę swoim rozumem. Nie jestem nakłaniana przez nikogo i troszeczkę jest to obraźliwe w stosunku do osób, które naprawdę myślą.*

*Burmistrz GiM Kleczew Mariusz Musiałowski, cyt.: Pani Przewodnicząca, nie moją intencją było obrażanie kogokolwiek. Ale chciałbym wrócić, bo powiedziała Pani, że uszczerbek. W jakim sensie uszczerbek? Czego się Pani obawia?*

*Przewodnicząca Rady Miejskiej Alicja Piaskowska, cyt.: Czego się obawiam? Jesteśmy tylko ludźmi. Uważam, że jedna osoba zarządzająca tyloma jednostkami, które nie są skupione w jednym miejscu. Mamy Bibliotekę na ul. Piłsudskiego, mamy wiatrak Szczepan i filię w Budziszawiu, mamy kino, mamy Centrum Kultury, w którym powstała teraz dodatkowo filia. I teraz proszę mi powiedzieć, bo z tego co sobie też analizowałam i śledziłam to Pani Siupa mówiła, że tą filią będzie również Pani zarządzała, tak? Pytanie do Pani Siupy. I tak nadal pozostajemy, tak?*

*Dyrektor Biblioteki-Centrum Kultury w Kleczewie Magdalena Siupa, cyt.: W filii jest bibliotekarz, który jest zatrudniony na stanowisku bibliotekarza i który odpowiada za spotkania z dziećmi, jak również za inwentarz, który tam jest. Jest do pomocy również Halinka Maciejewska. A jeśli chodzi o zarządzanie czterema jednostkami, to przypominam, że moja koleżanka serdeczna Anna Jabłońska ma Tręby Stare, Maltę i OSIR plus do tego inne boiska. I uważa Pani, że trzeba to rozdzielić? Bo ja uważam, że jestem na tyle odpowiedzialną osobą*

*i nigdy nie podjęłabym się czegoś, czego nie podolałam. Dyrektor biblioteki w Koninie ma siedemnaście filii.*

Burmistrz GiM Kleczew Mariusz Musiałowski, cyt.: *Szanowni Państwo, ja tylko dziękuję bo Pani dyrektor wyjęła mi ten argument OSIR-u. Jest taka osoba w gminie - burmistrz. I teraz, drodzy Państwo: Centrum Usług Wspólnych, Urząd Gminy i Miasta, pięć szkół, Ochotnicze Straże Pożarne, MGOPS, Biblioteka, OSIR. Czy to jest za dużo na głowę jednego burmistrza? Drodzy Państwo, trzeba się otaczać ludźmi. Ja nie wiem, drodzy Państwo, jak się wypożycza książkę, ale „od tego ma kowal szczypce, żeby się nie poparzył”. Ja od tego mam Panią dyrektor, a Pani dyrektor od tego ma swoich pracowników, żeby ta robota szła sprawnie. Ja, drodzy Państwo, przez pięć lat obserwowałem w jaki sposób funkcjonują dwie oddzielne jednostki. W jaki sposób radzi sobie jeden i drugi dyrektor i to nie działało. Dlatego była decyzja o tym, żeby to połączyć. I dzisiaj, po pięciu miesiącach obserwacji widzę, że jest dużo lepiej, a to jest dopiero początek. To się dopiero dociera. Więc proszę o konkretny argument. Ma Pani obawy, jakie obawy? No bo na razie widzę, że to są obawy typu „no bo może nie będzie działać”.*

Przewodnicząca Rady Miejskiej Alicja Piaskowska, cyt.: *Nie, ja nie mówię, że może nie będzie działać. Powiem szczerze, że (...) ja nie śledziłam tego tak idealnie. Nie przeanalizowałam sobie, ile imprez było ewentualnie tworzonych za działalności Pana dyrektora poprzedniego. Jak placówki były rozdzielone. Jeszcze jeden argument i o jeszcze jedną rzecz chciałabym zapytać. Bo tutaj też głównym takim argumentem na początku jak mieliśmy połączyć te jednostki było to, że będziemy mieć... Chodziło o środki finansowe, że będzie po prostu mniejsze utrzymanie tego. Jeszcze wracając do tego, co burmistrz powiedział, że ma CUW, ma inne, ale każdy z nich ma swojego kierownika, który zarządza tą jednostką. A Pani dyrektor będzie sama. I rozumiem, że nie będzie zatrudniała dodatkowych osób na stanowisko zastępcy, tak?*

Dyrektor Biblioteki-Centrum Kultury w Kleczewie, cyt.: *Nie planuję zastępcy. Mam osobę, która jest bardzo mi pomocna i ma upoważnienie do podpisywania wszystkich dokumentów - jest to Marlena Słupicka. Kierownikiem Biblioteki Publicznej w Kleczewie została Beata Tomaszewska. Kierownikiem filii w Budziszewie Kościelnym jest Dorota Berthold. Kierownikiem kina Zachęta jest Pan Zbigniew Dobrzycki. Ja czuwam nad pracą całości, spotykamy się regularnie i omawiamy wszystkie nasze projekty. U nas jest to naprawdę praca zespołowa, ale każdy kierownik ma swoją działkę do zrobienia, a ja jestem z nimi w stałym kontakcie.*

Burmistrz GiM Kleczew Mariusz Musiałowski, cyt.: *Szanowni Państwo, ja szanuję zdanie każdego z Was. Natomiast drodzy Państwo, to Wy jesteście przedstawicielami mieszkańców. To mieszkańcy Was wybrali, bo uważają, że jesteście w jakiś sposób predestynowani do pełnienia tej funkcji, czyli być może wiecie więcej. Może się bardziej interesujecie. Może macie jakieś większe kompetencje. Zaryzykuję stwierdzenie, że 80% mieszkańców gminy, którzy nie oglądają sesji niespecjalnie wiedzą, co się dzieje. Czy instytucje są połączone, czy nie. Imprezy były, są i będą. Drodzy Państwo, ale to na Was ciąży ta odpowiedzialność. Jeżeli słyszycie argumenty od osób, które to robią, które prowadzą ten biznes, no bo to jest biznes. No to widzicie, że jeżeli to działa, no to podajcie mocne argumenty na nie. No bo wie Pani, z całym*



*szacunkiem, Nie miałam czasu się przyjrzeć, czy się nie przyglądałam. Dla mnie nie jest argumentem. No to wtedy proszę Was, nie przeszkadzajcie po prostu.*

*Przewodnicząca Rady Miejskiej Alicja Piaskowska, cyt.: (...) Tak jak mówiłam, działałam dla dobra wszystkich mieszkańców gminy i miasta Kleczew. I naprawdę nie mam zamiaru nikomu przeszkadzać.*

*Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jacek Pernal, cyt.: Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Podzielę się z Państwem pewnymi wiadomościami, które pewnie przybliżą nam istotę połączenia. I Panu burmistrzowi dziękuję za wykład, jak mamy głosować, żeby się nie wstrzymywać. My to wszystko wiemy, ale przejdę teraz do konkretów. Pomysł połączenia biblioteki i domu kultury nie był i nie jest pomysłem nowym. Już w poprzednich kadencjach się pojawiał, ale ostatecznie do tego nie doszło. Czy wiecie Państwo, kto był inicjatorem połączenia tych jednostek w poprzedniej kadencji? Tak na przełomie roku 2021 roku? Ale było to na pewno jeszcze przed referendum. Była to grupa radnych. To połączenie wyszło od radnych, a nie od Pana burmistrza. Wtedy to pomysł Panu burmistrzowi nie przypadł do gustu. Ale z czasem, powoli się do tego pomysłu przekonywał. Ten pomysł połączenia tych dwóch jednostek w jedną jednostkę samorządową, czy raczej on w zasadzie zakładał, że Centrum Kultury wchłonie w swój skład bibliotekę. I gdzie to Centrum Kultury będzie spełniać rolę nadrzędną. Takie zostały poczynione ustalenia. Ustalono także nazwę dla tej jednostki. Pomysłów było bardzo wiele, ale ostatecznie porzeczono na nazwie Centrum Kultury i Biblioteki z siedzibą w Centrum Kultury. Kolejnym punktem było wyłonienie nowego dyrektora w drodze konkursu. I sprawa chyba najważniejsza, to przeprowadzenie coś na zasadzie konsultacji, debaty, spotkania ze społeczeństwem. Gdzie miały być omówione przesłanki przemawiające za tym połączeniem. Tutaj pojawił się pewien problem, czy robimy te konsultacje zgodnie z prawem. O jakim mowa w art. 5a ustawy, czy też idziemy w kierunku takim, jak to było w przypadku spotkania w sprawie linii podmiejskiej numer 70. Ostatecznie, wybrano wariant podobny do tego z autobusem. Następnym punktem ustalenia było powołanie lub powierzenie obowiązków dyrektora, do czasu wyłonienia dyrektora w drodze konkursu. Tutaj w grę wchodził pan Dobrzycki i Pani Siupa, ale wybór pozostawiliśmy burmistrzowi. Po tych ustaleniach, zdaniem radnych inicjujących połączenie było... było przekonanie. Podkreślę, jeszcze raz przekonanie, a nie zastraszanie, czy też zmuszanie do pomysłu większości radnych. Przekazanie tych wiadomości nie zyskało wielu zwolenników. Ale ostatecznie, po przekazaniu ustalonych warunków Pan burmistrz przygotował uchwałę zmierzającą do połączenia tych jednostek. Po wprowadzeniu w życie uchwały, w styczniu 2023 roku to była uchwała inicjująca. Ponownie doszło do kolejnego spotkania i omawiano dalszą procedurę połączenia. Tu mam na myśli te sześć miesięcy, te opinie tych różnych podmiotów. Chodziło tu o ustalenie składu osobowego do uczestnictwa w spotkaniach z przedstawicielami, o których mowa w ustawie i dzielenie się postępami w rozmowach. Z tych czynności miały być sporządzane protokoły. Administrujący dyrektor miał przygotować pisemną koncepcję funkcjonowania nowej instytucji i przekazać ją do akceptacji rady. Tak samo miało wyglądać tworzenie nowego statutu. Pan burmistrz miał przygotować projekt odrębnej umowy o zadaniach i oczekiwaniach. Proszę tu nie mylić umowy powyżej administrowania do czasu konkursu. Tu jest umowa, o której mowa w wyroku sądowym. Taki stan trwał przez kilka miesięcy, a Pan burmistrz zdawkowo*

odpowiadał, że wszystko idzie zgodnie z ustaleniami. Na przełomie czerwca i lipca, a może nawet i sierpnia 2023 roku z innych źródeł niż gmina otrzymałem wiadomość, że są problemy z Ministerstwem Kultury co do zasadności połączenia. Ale w lipcu nadeszła zgoda. Oczekiwaliśmy wtedy, że teraz dojdzie do realizacji ustaleń, jakie zapadły w ustaleniach z Panem burmistrzem przed podjęciem tej uchwały. Nic mylnego i nic takiego się nie zadziało. Ze zdziwieniem stwierdziłem, że na sesji bodajże sierpniowej, a może później w 2023 roku w porządku obrad jest uchwała o połączeniu wraz ze statutem. Na sesji jako pierwszy głos zabrał radny Michalak, który chciał się dokładnie zapoznać ze sprawą, bo są to inne ustalenia, niż były uzyskane. W końcu burmistrz, wycofał z porządku obrad projekt tej uchwały. Doszło do kolejnego spotkania z Panem burmistrzem i wtedy to Pan burmistrz powiedział, że do żadnych spotkań z mieszkańcami nie dojdzie bo nie ma takiej potrzeby. Są już wszystkie opinie i zgody i nie ma potrzeby czegokolwiek zmieniać. Argumenty, jakie podnosiliśmy co do wcześniejszych ustaleń nie zostały w ogóle podjęte czy ani przyjęte. Na kolejnym spotkaniu, już w szerszym gronie radnych był tam obecny pewnie i Pan sekretarz czy Pani sekretarz, Pani prawnik, Pani Siupa i jeszcze były inne osoby. Nie były przyjmowane argumenty, co do istoty połączenia. Wtedy to dowiedzieliśmy się od Pani Siupy, że jest już dyrektorem na trzy... bodajże na cztery lata. Nie dostaliśmy odpowiedzi, kto uzgadniał statut. Jak doszło do powołania filii w Centrum Kultury. Nie dowiedzieliśmy się czy są protokoły ze spotkań, jaka jest koncepcja. Nie dowiedzieliśmy się, kto faktycznie brał w tych spotkaniach udział. W zasadzie była tylko mowa, że powinniśmy nie wtrącać się w statut. Te okoliczności sprawiły (...) Te okoliczności sprawiły, że miałem bardzo wiele wątpliwości, co do słuszności połączenia tych instytucji na tych zasadach i warunkach. W różnych materiałach prasowych pojawiały się negatywne opinie o statucie, o zasadności połączenia tych instytucji na tych warunkach. Więcej dowiedziałem się z zewnątrz, aniżeli u źródła. Wprawdzie dokonano kilku zmian w statucie, ale były to kosmetyczne zmiany. Miałem bardzo wiele zastrzeżeń prawnych co do tej uchwały, a nawet radca prawny mnie nie przekonał do poprawności zapisów w uchwale. Po ponownym wprowadzeniu tej uchwały w niezmiennym kształcie pod obrady, byłem nieobecny na sesji - uchwała ta, została zakwestionowana przez Nadzór Prawny Wojewody i ponownie wróciła pod obrady. Wtedy było już wiadome, że w takim kształcie uchwała z dużym prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością zostanie usunięta z obrotu prawnego. Z uwagi na istotne wady prawne, skutkujące nieważnością uchwały, proszę zwrócić uwagę, że stwierdzenie nieważności uchwały jest zupełnie czym innym, niż jej uchylenie. Nadzór wojewody z działu kontroli prawnej wprawdzie miał już przygotowane rozstrzygnięcie nadzorcze. Ale zawirowania zmiany wojewody, tak przynajmniej jest w wersji oficjalnej, nie doprowadziło do jej unieważnienia. W niedługim czasie, wojewoda skierował do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu wnioski o stwierdzenie nieważności tej uchwały w całości, zarzucając jej szereg nieprawidłowości. W zasadzie tych samych, o które wnioskowałem, że są niezgodne z prawem. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu w całości przychylił się do skargi wojewody i unieważnił tę uchwałę. która moc prawną nabierze dziś o godzinie 24.00. O ile jest to ten termin, o którym nam mówiono, bo są tam dwa terminy. Poprzednia rada z tym problemem zmagala się ponad dwa lata, a sam proces był znacznie dłuższy. I tak nie doszła do wniosku słuszności, w połączeniu tych jednostek w takim kształcie z pominięciem wcześniejszych ustaleń. Gdyby wiedziano o takim rozwiązaniu, w ogóle nie byłoby mowy o procedowaniu tej uchwały. Zgodzono się na połączenie na zasadach, jakie

wcześniej wypracowano. Jestem przekonany, że nikt z Państwa radnych tu obecnych, ale obym się mylił, nie widział koncepcji, umowy, protokołów ze spotkań lub faktycznie nie wiedział o prowadzonych rozmowach dotyczących połączenia obu jednostek. W żadnym dokumencie nie ma mowy, chyba że są inne niż nam udostępnione, że tak nakazano, jak się nam sugerowało. Gdyby takie protokoły były sporządzane i nam je przedstawiono, to z całą pewnością sprawy potoczyłyby się inaczej. Te argumenty i przesłanki przesądziły o moim poparciu dla tej uchwały. I gdybym wiedział, że tak sprawy przybiorą, z całą pewnością w ogóle nie angażowałbym się w ten proces. Taki sam pogląd na tę sprawę mają poprzedni radni, którzy również zostali wprowadzeni w błąd. Najlepszym na dziś rozwiązaniem jest odrzucenie tej uchwały i przystąpienie, o ile będzie taka wola do ponownego procedowania połączenia tych jednostek. Już na sprawdzonych zasadach, w oparciu o głos i wolę mieszkańców, bo to w końcu my im mamy służyć i to dla dobra tej gminy. Organ kolegialny uchwalodawczy, jakim jest rada wybrana w wyborach ze swoich okręgów, na rzecz całej gminy, której ma służyć. Jest to tylko szerszy wycinek z procedowania nad tą uchwałą, ale z różnych powodów nie mogę ujawniać szczegółów. Sądziłem, że Pani dyrektor Siupa, przekaże sprawozdanie do którego jest zobowiązana do 30 kwietnia. I już będąc po wyborach możliwym byłoby zapoznanie się ustępującej rady. I już nowo wybranych radnych do zapoznania się z tą sytuacją. Co pozwoliłoby na pogłębienie swojej wiedzy w tej sprawie, a być może nawet na przekonanie co do słuszności połączenia tych jednostek w tym kształcie. Dodać należy, że statut jest aktem prawa miejscowego i dlatego powinien być tak napisany, aby zapisy były przemyślane zgodnie z obowiązującym prawem. Tak, abyśmy w przyszłości nie musieli ponosić żadnych konsekwencji prawnych, społecznych czy moralnych. Dodam, że nawet w tym statucie, który dzisiaj procedujemy jest już kilka błędów. Dwie poprawki zostały teraz wyeliminowane, ale są jeszcze inne. Ja sobie pozwolę je odczytać. Pani prawnik jest na miejscu, być może nam tutaj wyjaśni. Zgodnie z przyjętą przez sądy administracyjną wykładnią, uchwała rady gminy nie może regulować jeszcze raz tego, co już zostało zawarte w ustawie. W statucie znajduje się kilka takich paragrafów, na przykład §10 ust.1, który mówi o tym, że dyrektor B-CK jednoosobowo zarządza instytucją i reprezentuje ją na zewnątrz. Przepis ten powielił się w art. 17 ustawy, o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Również §4, 9 i 15 zawiera powtórzenie zapisów. Z kolei §10 ust. 2 dotyczący powołania dyrektora został uregulowany w sposób niewystarczający. W przywołanym przepisie nie określono, który z przepisów regulowanych sposobów powołania dyrektora instytucji kultury ma zostać zastosowany przy powołaniu dyrektora Biblioteki-Centrum Kultury w Kleczewie. Zgodnie z wyrokiem WSA z lipca 2011 roku, statut winien określać czy kandydatka, czy kandydat na stanowisko dyrektora powołuje organizator oraz czy wylania się go w drodze konkursu. W statucie tym, brak jest uregulowania tej kwestii. W §11 ust. 3 znalazł się zapis, mówiący o możliwości odwołania członka organu doradczego przed upływem kadencji, co stanowi przekroczenie upoważnienia ustawowego. Żaden z przepisów ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej nie upoważnia organizatora do uregulowania w statucie instytucji kultury kwestii dotyczących odwołania członka organu doradczego przed upływem kadencji. Idąc dalej, wątpliwym jest, pod względem prawnym również §14, w którym wprowadzono pozaprawne pojęcie - harmonogram działania. Brak jest zatem podstaw do wprowadzenia kwestii dotyczącej harmonogramu działania w statucie instytucji kultury. W §18 ust. 2 mogą budzić wątpliwości natury prawnej posługując się słowami w szczególności. To jest ta poprawka.

*Ta poprawka już była kwestionowana przez wojewodę. Przeze mnie, wojewodę i sąd. A mimo to, znalazła się w nowym statucie. Dobrze, że teraz ją się wychwyciło. Ponadto, dokonując tego połączenia obu instytucji, nie dopełniono wszelkich czynności wymaganych przepisami ustawy. Jednym z obowiązków, który nakłada ustawodawca w art. 5 ust. 5 ustawy o organizowaniu prowadzonej działalności kulturalnej jest zamieszczenie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu oraz stronie internetowej instytucji kultury - programu kadencyjnego działania. Należy tego dokonać, w terminie siedmiu dni od dnia powołania dyrektora instytucji kultury. Na stronie BIP Kleczew próżno szukać takiego programu, a jest to wymóg, który należy dopełnić wraz z powołaniem dyrektora. To są tylko nieliczne poprawki, nieliczne błędy, które się znalazły, które mogą skutkować, ponownie stwierdzeniem nieważności tegoż statutu. Wracając do punktu jeszcze tego wcześniejszego, zanim została zapoczątkowana uchwała o powołaniu, powtórzę to głośno, wyraźnie i stanowczo. To Rada Miejska, radni Rady Miejskiej zaproponowali takie połączenie. Ale miało to być połączenie domu kultury z biblioteką, a nie biblioteki z domem kultury. Takie było założenie, nie było innego. Wtedy określiliśmy warunki, na jakich to połączenie ma się odbywać. Niestety ono się odbyło, ale na zupełnie innych warunkach i dlatego mamy teraz taką sprawę. To nie Rada Miejska ponosi odpowiedzialność za błędy, które przygotowała strona organu wykonawczego. Rada ma tylko zatwierdzić. Błędy zostały tutaj wychwycone, po kolei, na każdym etapie procedowania tej uchwały. A już najgorszym elementem w tym wszystkim jest to, że nie daliśmy możliwości wypowiedzenia się w tej kwestii społeczeństwu. To uważam za duży błąd, wtedy mielibyśmy czystą sprawę, jasną sprawę. Społeczeństwo by się wypowiedziało w tej kwestii. Wszyscy poznalibyśmy argumenty, które właściwie ja nie znam. A podejrzewam, że Państwo radni w ogóle nie wiedzą. Dziękuję.*

*Burmistrz GiM Kleczew Mariusz Musiałowski, cyt.: (...) Piękną historię nam Pan przeczytał. Szkoda tylko, że w tak wielu miejscach niezgodną z prawdą. Wynotowałem sobie, dlaczego jeden... Ale myślę, że nie będę się tego odnosił. Złośliwie ktoś o Panu mówił ostatnio „bajkopisarz”. Nie chce tego podbijać, ale drodzy Państwo, mam jedno pytanie. Nie będę się do tych wszystkich Pana argumentów odnosił. Nawet jeżeli nie było publikacji na BIP to ma Pan rację, nie zostało to ogłoszone. Dzisiaj nawet mówię, wydrukujcie mi to proszę, przedstawię radnym. Bo ten artykuł, który był Pan uprzejmy przeczytać (jakaś mocna ekipa tam siedzi, serdecznie pozdrawiam, duże pieniądze muszą za tym stać). Ale w każdym razie, drodzy Państwo. Poprosiłem o potwierdzenie publikacji na BIP i okazało się, że faktycznie nie został opublikowany. Jest to uchybienie po stronie pracownika urzędu. Tylko ja pytam, no i co? Popelniliśmy błąd, nie został opublikowany. Szanowni Państwo, dzisiaj to już wybrzmiało. Instytucja jest połączona. Dzisiaj Wy decydujecie o tym, czy ona trwa dalej, czy funkcjonuje sprawnie dalej. Czy mamy taki misz-masz, że nikt nie ma zielonego pojęcia co dalej. Nawet Regionalna Izba Obrachunkowa, bo dzwoniła Pani Skarbnik dzisiaj do RIO. Nikt nie wie, co się zadzieje. Traci podstawę prawną jednostka, która funkcjonuje, pracownicy są zatrudnieni, ZUS-y płacone, podatki płacone. I Wy dzisiaj odbieracie tak naprawdę podstawę prawną funkcjonowania tej jednostki. Nawet jeżeli jakieś błędy proceduralne były. No to pytam, no i co? To co, zaorać tą instytucję? I co przez te pół roku? Wszystkie projekty wek? Nie realizujemy? I co, stworzymy nowe instytucje? Tamtych już nie ma. Żebyście mieli Państwo radni świadomość, biblioteki już nie ma - wykreślona została z dniem 31 grudnia. Centrum kultury już nie ma. Bo tutaj Pan tego fragmentu od tych swoich*

*ulubionych pisarzy nie przeczytał. Ja przeczytam jedno zdanie „oznacza to, że gdy wyrok sądu się uprawomocni, to biblioteka i centrum kultury, znów staną się osobnymi bytami prawnymi”. Nieprawda, nie staną się. Bo nie ma tam tych podmiotów. One już nie istnieją. Mieście świadomość, co robicie. Dziękuję.*

*Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jacek Pernal, cyt.: Panie burmistrzu, przypomnę jeszcze raz. To nie Rada Miejska doprowadziła do takich sytuacji. To Pana służby, bo to do Pana kieruje te pytania, jako organu wykonawczego, że takie zostały przygotowane uchwały, statuty i zapisy. To nie Rada Miejska.*

*Burmistrz GiM Kleczew Mariusz Musiałowski, cyt.: Ma Pan rację, Panie radny. Dlatego w momencie, kiedy Pan wojewoda wytknął nam błędy, które były w statucie... ja już dwa razy prosiłem. Radni, zobaczcie, przyjmujemy wszystkie uwagi wojewody. Pan wojewoda nam wskazał to, to, to, to. Zgadza się Pani wojewodo i poprawimy. Drodzy Państwo, 20 lutego podjęto tę uchwałę już po korektach wojewody. Pan osobiście składa wniosek o wyrzucenie z porządku obrad, co się nie podobało w poprawionym statucie? Byłoby dobrze. Drugie podejście 23 kwiecień, ale wtedy, również odrzucacie tę uchwałę. No bo już wtedy jak... Nie wiem czy ja mogę to powiedzieć, czy nie mogę. Kolega Adam Chorbiński później przekazał komentarz radnego, który siedział obok. Ale może nie będę, bo nie chciałbym jakoś o zniesławienie być drodzy Państwo posądzony. Dwa razy nie daliście nam szans naprawić tego błędu. Dzisiaj jest ostatnia szansa na to.*

*Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jacek Pernal, cyt.: Panie burmistrzu, ale wtedy również padło z moich ust pytanie, że również w tym nowym statucie znajdują się błędy. Istotne błędy, rażące nawet błędy i to są te błędy. I jeszcze jest ich wiele innych. To, że wojewoda czy sąd wyeliminował poprzednie błędy nie oznacza, że inne się nie pojawiły w ogóle w nowym statucie. Dopiero dzisiaj, nie wiem, kto zauważył, że dwie poprawki należy złożyć w tym statucie. A ich jest więcej, znacznie więcej. I znowu narażamy się, my jako radni, głosując na swojego rodzaju pośmiewisko. Podchodzimy tam któryś raz z kolei, bo znowu statut posiada istotne wady prawne.*

*Sekretarz Marta Sobczak, cyt.: Proponując pod obrady rady projekt uchwały 23 kwietnia. Był on już w taki sposób przygotowany ten sam. To była ta sama treść statutu, która była na 20 lutego. Materiały, które miały być podejmowane przez sesję 20 lutego, zostały wszystkie załączone pod odpowiedź na skargę wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Więc wojewoda, mając też te wszystkie materiały zapoznał się już z projektem statutu, który miał być przyjęty na sesji 20 lutego. I 26 marca 2024 roku odbyłam rozmowę z Panem Michałem Kwiatkowskim z nadzoru od Wojewody Wielkopolskiego. Który powiedział, że zapoznał się z treścią tego statutu i powiedział, że jest prawidłowy. Wskazał jedynie, aby w §11 ust. 1, który dotyczy powołania organu doradczego wskazać, że dyrektor powołuje ten organ, a nie, że może powołać. Więc stąd urząd gminy, czyli organ już wykonawczy miał wstępnie sprawdzone nie dość, że przez opinię prawną tego projektu uchwały jak również przez organ nadzoru, czyli od wojewody. Natomiast dzisiaj rzeczywiście zostały jeszcze zauważone dwie kwestie, które mogły budzić wątpliwości wojewody. Nigdy nie wiadomo, co dokładnie będzie wskazane przez wojewodę i zostały zaproponowane przez Pana burmistrza dwie autopoprawki. Natomiast treść*

*statutu, który jest proponowany pod obrady rady od lutego nie uległa zmianie. I ta treść została wstępnie już zweryfikowana przez nadzór Wojewody.*

*Burmistrz GiM Kleczew Mariusz Musiałowski, cyt.: Ja mam jeszcze jedno pytanie. Bo drodzy Państwo, głosować za moment będzie komplet, czyli 15 radnych, a wypowiedziało się dwóch. Drodzy Państwo, pozostali radni, jeżeli macie jakiegokolwiek obiekcje, proszę zapytajcie. Zapytajcie teraz, żebyśmy mogli się do nich odnieść. Jeżeli cokolwiek jeszcze was trapi, męczy, niepokoi, to jest najlepszy moment, żebyście zadali pytanie, na które my naprawdę odpowiemy. Nie mamy nic do ukrycia. Proszę o pytania tych osób, które nie są przekonane. Dziękuję.*

*Radca prawny Agata Kantorska-Chorzewska, cyt.: Chciałabym się odnieść tutaj do zarzutów dotyczących treści statutu podniesionych przez Pana radnego. Nie wiem czy jestem w stanie i czy pamiętam wszystkie te zarzuty. No ale w pierwszej kolejności, chciałabym się odnieść do zarzutu dotyczącego właśnie błędów w procedurze połączenia. Dotyczących nieopublikowania koncepcji rozwoju jednostki. Także proszę Państwa, w żadnym wypadku, to nie są błędy w procedurze połączenia. To jest jedynie uchybienie, które nastąpiło już po powołaniu dyrektora. To nie powoduje w żadnym wypadku żadnej nieważności. No to jest błąd, który już dzisiaj został przez nas naprawiony. W drugiej kolejności, chciałabym się odnieść do zarzutów dotyczących zapisów powołania i odwołania dyrektora. I wbrew temu tutaj, Pan radny podniósł. Kwestia ta została w statucie uregulowana ze wskazaniem jednoznacznym na art. 15, który mówi nam o formie w jakiej ten dyrektor ma być powołany i odwołany. Wszelkiego rodzaju inne formy, czyli poprzez wyłonienie w wyniku konkursu, to są kolejne artykuły ustawy, czyli art. 16. Także tutaj to zostało jednoznacznie wskazane. W jakiej formie ma to nastąpić. Wskazany jest tylko art. 15. Właśnie po to, żeby tak szczegółowo jakby tego nie przepisywać z ustawy. Bo oczywiście, znane jest nam stanowisko nadzoru dotyczące powieści ustawowych. Jednakże w niektórych przypadkach jest to wręcz niewykonalne, żeby gdzieś tam nie podkreślić czegoś, czyli przede wszystkim w kwestii zarządzania czy finansowania. Naszym celem było też, żeby treść tego statutu była jasna. To, co dla nas nieraz tworzących jakiś dokument jest jakby oczywiste, dla ludzi, którzy gdzieś tam nie tworzą tego, takie już nie jest. Stąd wskazanie, że tak, instytucja jest kierowana jednoosobowo przez dyrektora. Wydaje mi się tutaj zapisem, który musi znaleźć się w statucie. Dziękuję.*

*Radny Krystian Lewandowski, cyt.: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo radni, Panie Burmistrzu, zebrani goście. Ja mam takie pytanie, bo Pan burmistrz powiedział takie słowa, że mieszkańcy są przyzwyczajeni do starego funkcjonowania. Osobno biblioteki, osobno domu kultury. Czy zrobili Państwo wszystko, żeby wyjaśnić mieszkańcom? Przeprowadzając konsultacje społeczne, organizując różnego rodzaju spotkania, między innymi w centrum kultury, czy w innych placówkach, żeby im to wytłumaczyć? Bo spotykając się z mieszkańcami, oni tak naprawdę, rzeczywiście mają podstawę do tego, że nie wiedzą tak naprawdę, na czym to polega. Wytłumaczyć to tak naprawdę powinny inne organy w naszej gminie i przedstawić, naświetlić tak jak to powinno być. Mają pewne obawy, ja podzielam ich zdanie. Dlatego ja muszę też brać pod uwagę słowa, które mówią i są wypowiedziane na przykład na ulicach, gdzie my się często spotykamy. Dlatego prosiłbym, o odniesienie się do tego.*

Burmistrz GiM Kleczew Mariusz Musiałowski, cyt.: *Niech mi Pan powie, co za obawy mieszkańcy mają?*

Radny Krystian Lewandowski, cyt.: *Wydaje mi się, że to jest pytanie, które powinno paść do mieszkańców. I żeby mieszkańcy mogli w odpowiednim czasie (bo teraz już tak naprawdę jest za późno) wyrazić swoją opinię na spotkaniach. Które powinny moim zdaniem być organizowane, a nie były. Bo na komisji w środę Państwo powiedzieli, że nie były konsultacje przeprowadzane. Więc nie mieli możliwości się zapoznać, wypowiedzieć i wyrazić swojego zdania. (...) Zgłaszają, że nie widzą tego, jako funkcjonowanie dwóch jednostek w jednym ciele po prostu. Jako osobne po prostu jednostki, czyli biblioteka i centrum kultury. Biblioteka jako osobny organ, czyli tak naprawdę, osobna jednostka, która jest jakby wizytówką naszego miasta, szczególnie okręgu numer dwa. Widzą to po prostu inaczej, ja też biorę to pod uwagę przy zbliżającym się głosowaniu. Więc prosiłbym tak naprawdę, dlaczego te konsultacje nie były przedstawione albo zrobione na szeroką skalę? Więc to jest taki chyba, wydaje mi się, zasadniczy duży błąd, który nie był wzięty pod uwagę, przy próbie wprowadzenia tego połączenia. Wydaje mi się, że tutaj jako organizatorzy tej uchwały, tak? Państwo, którzy przygotowywali tę uchwałę. Wydaje mi się, że tutaj popełniliście błąd nie konsultując się w ogóle z mieszkańcami.*

Radca prawny Agata Kantorska-Chorzewska, cyt.: *Ja bym tylko chciała się odnieść do tych konsultacji. Że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, konsultacje społeczne przeprowadza się w sprawach istotnych dla gminy. W tym przypadku ustawa o organizowaniu, prowadzeniu działalności kulturalnej takiego obowiązku nie wprowadza. W naszej ocenie, nie było potrzeby przeprowadzania konsultacji społecznych, bowiem kwestia połączenia instytucji to była bardziej kwestia organizacyjna dla samych mieszkańców i w zakresie realizacji zadań własnych gminy. Miało nic się nie zmienić, a co więcej, miało być lepiej, stąd brak konsultacji. Po pierwsze, nie było takiego wymogu ustawowego, a po drugie to jest bardziej kwestia organizacyjna, wewnętrzna, a nie coś, co będzie odczuwalne negatywnie dla mieszkańców.*

Burmistrz GiM Kleczew Mariusz Musiałowski, cyt.: *Szanowni Państwo, nie konsultowałem z mieszkańcami rozdzielenia referatu inwestycji na dwa mniejsze. To, co przed sekundą Pani mecenas powiedziała, to są kwestie organizacyjne, to są zabiegi menedżerskie. Nie oczekuję, że mieszkańcy będą się na tym znać, że będą potrafili zbadać potencjał rozdzielonej albo połączonej jednostki. Natomiast mam pytanie, no bo to cały czas nie wybrzmiało, ja bym chciał wiedzieć. No bo nie można przyjść na sesję i powiedzieć, bo mieszkańcy tego nie widzą, to będę na nie. Ale czego nie widzą? Jakie mają obiekcje konkretnie? Dobrze, ja nie przeprowadziłem konsultacji, biję się w piersi. Chociaż tak jak Pani mecenas powiedziała, nie musiałem. No ale Wy spotykacie się z mieszkańcami w regionie (...)*

Radny Tadeusz Sawicki, cyt.: *Pani Przewodnicząca, Szanowni radni, Panie burmistrzu, Ja chciałbym się odnieść do słów wypowiedzianych przez radnego Pernala, że radni wystawią się na śmieszność, po raz któryś z kolei głosując. Ewentualnie, gdy wojewoda zakwestionuje tę uchwałę, to ja odpowiem tak: czy zgłoszę za czy przeciw, to na pewno nie będzie urągało mojej godności. Dziękuję.*

Na powyższym dyskusję zakończono.

Następnie, Przewodnicząca Rady Miejskiej Alicja Piaskowska poprosiła Przewodniczącą Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Miejskiej w Kleczewie o przedstawienie opinii komisji w powyższej sprawie.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Miejskiej w Kleczewie radna Ewa Szacowna wyjaśniła, że komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały. Na pięcioosobowy skład komisji, trzech członków było „za”, a dwóch członków „wstrzymało się” od głosu.

Następnie Przewodnicząca Rady Miejskiej Alicja Piaskowska zaproponowała przegłosowanie powyższego projektu uchwały wraz z autopoprawkami.

Wyniki głosowania nad uchwałą nr III/12/2024 Rady Miejskiej w Kleczewie w sprawie połączenia samorządowych instytucji kultury – Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Kleczewie i Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Kleczewie – w jedną samorządową instytucję kultury:

**ZA: 8** (A. Chorbiński, P. Domagalski, J. Kosińska, P. Kowalski, J. Maciejewski, T. Sawicki, E. Szacowna, M. Szczepański)

**PRZECIW: 7** (P. Boroński, S. Kapturski, K. Lewandowski, P. Mielczarek, J. Pernal, A. Piaskowska, J. Tylman)

**WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0**

**BRAK GŁOSU: 0**

**NIEOBECNI: 0**

Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

**Ad 3b.** Sekretarz gminy Marta Sobczak przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały w sprawie ustalenia diet dla przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych gminy. Powyższe uzasadnienie stanowi załącznik do protokołu.

Następnie, Przewodnicząca Rady Miejskiej Alicja Piaskowska poprosiła Przewodniczącą Komisji Samorządowej Rady Miejskiej w Kleczewie o przedstawienie opinii komisji w powyższej sprawie.

Przewodnicząca Komisji Samorządowej radna Joanna Kosińska wyjaśniła, że komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały. Na czteroosobowy skład komisji, trzech członków było „za”, natomiast jeden członek „wstrzymał się” od głosu z uwagi na pełnienie funkcji sołtysa.

Następnie Przewodnicząca Rady Miejskiej Alicja Piaskowska zaproponowała przegłosowanie powyższego projektu uchwały.

Wyniki głosowania nad uchwałą nr III/13/2024 Rady Miejskiej w Kleczewie w sprawie ustalenia diet dla przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych gminy:

**ZA: 13** (P. Boroński, A. Chorbiński, S. Kapturski, J. Kosińska, P. Kowalski, K. Lewandowski, J. Maciejewski, P. Mielczarek, J. Pernal, A. Piaskowska, T. Sawicki, E. Szacowna, M. Szczepański)

**PRZECIW: 0**



**WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0**

**BRAK GŁOSU: 2** (P. Domagalski, J. Tylman – w związku z art. 25a ustawy o samorządzie gminnym, radni nie brali udziału w głosowaniu)

**NIEOBECNI: 0**

Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

**Ad 4.** Zamknięcie posiedzenia.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Alicja Piaskowska, stwierdzając, iż porządek obrad został wyczerpany, podziękowała wszystkim za przybycie i zamknęła obrady III sesji Rady Miejskiej w Kleczewie.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Kleczewie

Alicja Piaskowska

Protokolant:

Monika Gołębiowska